

Roma wchodzi coraz zwawiej w styczniowe mercato. Dyrektor sportowy Monchi, poza pracą nad transferami do klubu, stara się też zarobić pieniądze na sprzedażach. Jednym z pożegnań, o którym mówi się najwięcej w ostatnim czasie, jest to związane z Bruno Peresem, który nie wykazał się w stolicy Włoch i biorąc też dużą konkurencję na prawej stronie, może odejść.

Z otoczeniem gracza kontaktowała się Benfica, która wyraziła zainteresowanie. Agenci odpowiedzieli od razu, aby najpierw poszukano porozumienia z właścicielem karty. obrońca, ze swojej strony, dobrze widzi ten kierunek, choć w tej chwili koncentruje się na Romie, która uznaje go za ważne dziedzictwo i zbywalne jedynie na określonych warunkach: przymus wykupu latem za kwotę, która nie przyniesie straty (około 11 mln euro).

W sobotę doszło do pierwszego spotkania między agentami piłkarza i dyrektorem sportowym Giallorossich, podczas którego rozmawiano o ogólnej sytuacji Brazylijczyka i propozycji Benfici, której Roma jeszcze nie zaakceptowała. Teraz agenci gracza czekają na odpowiedź Monchiego, aby móc rozpocząć rozmowy o kontrakcie z klubem z Lizbony. Transakcja wchodzi w życie i może zostać rozwiązana poprzez wprowadzenie przez Portugalczyków gracza na wymianę, gdyż ci nie posiadają dużych sum do zainwestowania w mercato. Dyrektorowi sportowemu podoba się Gedson Carvalho Fernandes, portugalski pomocnik z rocznika 1999. Talent może być kluczem do odblokowania negocjacji, do których próbuje się włączyć Brighton.

Autor: abruzzo